

CENA NUMERO HALERZY
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie już z dostawą do domu 1 Kor. 50 hal., na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą mk 1.50, fr. 2, rubli 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencjach piśmi i na wszystkich dworcach kolejowych.
Konto P. K. Oszcz. 126.896.

NOWINY

DZIENNIK POWSZECHNY

ZE SPECYALNYMI DZIAŁAMI: „TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY” I „PRAKTYCZNA GOSPODYNI”.

OGŁOSZENIA

na wiersz pobite 20 hal., za każdy następny raz po 16 halerzy; drobne ogłoszenia po 6 hal od wyrazu (minimum 60 hal.) Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal. Spód na każdej stronie po Kor 8.
Załączniki: Koron 15 na tydzień.

Ogłoszenia przyjmuje

ADMINISTRACJA „NOWIN”
w Krakowie

przy ulicy św. Gertrudy 10 — od godz. 8 rano do 6 wieczór.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340.

„Nowiny” wychodzą o godz. 2 popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

KINO-WANDA PRZY UL. SW. GERTRUDY L. 5.

PROGRAM

od czwartku 18. do niedzieli 21. grudnia 1913.

„Tydzień nowości Pathego” (aktualne). „Lehman i jego kapelusz” (komiczne). „Uprowadzony narzeczony” (komedia). „Trupa Matasos” (sceny z Variete). „Handlarz dusz” dramat w 3 aktach.

Od soboty nadprogramowo sensacyjna nowość!

„SZAŁ TANGA”

wielka komedia w 2 aktach.

Przedstawienia trwają: w dnie powszednie od godz. 4-tej do 11-tej, w niedziele i święta od 3-tej do 11-tej wieczór.

Sytuacja w parlamencie.

Wiedeń, 18 grudnia.

Przebieg wczorajszego posiedzenia izby posłów nie był tak burzliwy, jak się obawiano. Nawet afera Stapiński-Długosz, mimo groźnych zapowiedzi, przeszła stosunkowo łagodnie. Poseł Breiter postawił na początku posiedzenia wniosek formalny, aby posiedzenie odroczone, celem dania sposobności rządowi do wyjaśnień; kiedy zaś wniosek ogromną większością odrzucono, odezwały się tylko dość słabe protesty. Posłowie Klemensiewicz i Reizes poczęli tłuc w pupity, przyczem jednak nie dorównali ani w części Ławrukowi. Poza tem trochę okrzyków i koniec.

Wniosek polskich socjalistów o postawienie gabinetu hr. Stürgkha w stan oskarżenia nie mógł być zgłoszony w izbie, ponieważ brakło mu podpisów. Rusini odmówili podpisów, co świadczy o tem, że nie zerwali jeszcze wszelkich stosunków z rządem.

Pod koniec posiedzenia posypały się zapytania do prezydenta. Z tej okazji skorzystał poseł Stapiński, aby wygłosić namiętną mowę przeciw ministrowi Długoszewi. Tłum posłów, żądnych sensacji, otoczył mowę i oklaskiwał jego wywody. Oprócz posła Stapińskiego zabrali głos Niemiec Pollauf i Czech Stransky. Panowie ci pozwolili sobie na wycieczki przeciw „gospodarce galicyjskiej”. Szkoda, że nikt z Koła polskiego nie skarcił ich za ten nietakt.

Kiedy skończyły się zapytania, cała fala posłów otoczyła ławę ministerjalną, oczekując odpowiedzi prezydenta ministrów, który w największej wrzawie rozmawiał spokojnie z kilku posłami. Spokój hr. Stürgkha w chwilach tak burzliwych jest istotnie imponujący. Mimo nawoływania z izby nie uczuł hr. Stürgkh potrzeby zabrania głosu.

Tak zakończyło się posiedzenie izby, które miało być ostatnie w tym roku.

W obozie polskim wywołała afera Stapiński-Długosz ciężkie przesilenie, które niejednokrotnie

jeszcze da się Kołu polskiemu we znaki. Poseł Stapiński zgłosił wraz ze swymi pięciu zwolennikami wystąpienie z Koła. Decyzję powziął dopiero w południe, dowiedziawszy się, że większość Koła jest za jego wykluczeniem. Przedtem jeszcze uchwaliła komisja parlamentarna Koła polskiego uchwałę, proponującą Kołu wykluczenie p. Stapińskiego. Nadto wykluczył p. Stapińskiego klub ludowców. Okazuje się, że nie wszyscy zwolennicy p. Stapińskiego wystąpili wraz z nim z Koła. Poseł Wróbel i Smitowski pozostaną nadal w reprezentacji polskiej.

Izba uchwaliła w trzecim czytaniu ustawę o podatku osobisto-dochodowym, nie dokonawszy restytucji pierwotnego tekstu. Chciano uniknąć mianowicie awantur ze strony socjalistów; izba panów i tak odeszła ustawę ponownie do izby posłów, będzie więc czas na poprawki.

Rusini prowadzili obstrukcję w bardzo łagodnej formie. Na konwencie seniorów obmyślił chytry plan — mianowicie oświadczyli, że przepuszczają ustawę przekazującą, z wyłączeniem dotacji dla Czech i Galicji. Oczywiście, ani Czesi, ani Polacy nie zgodzili się na to.

Są optymiści, którzy twierdzą, że w piątek lub w sobotę ustawa przekazująca będzie przez izbę załatwiona. Należy do nich i hr. Stürgkh, który oświadczył, że reforma wyborcza przyjdzie w najkrótszym czasie do skutku.

Jeżeli zaś to nie nastąpi, wówczas losy izby są przypieczerowane, przyczem będzie obojętne, jakiej taktyki Rusini się chwycą. Rząd przeczeka ukończenia obrad delegacyi, co nastąpi zapewne w poniedziałek, poczem zamknie izbę.

Na jeszcze jedno zwrócić należy uwagę: oto rząd nie wniósł dziś zapowiadzanego przedłożenia o kolejach lokalnych, zdawna przez ludność oczekiwanego. Czy miałyby to być nasza niesforność izby?

Skandal galicyjski w parlamencie.

Z Wiednia donoszą:

Izba posłów uchwaliła w III czytaniu nowelę do ustawy o podatku osobisto-dochodowym, jak to już wczoraj donieśliśmy w telegramach, poczem przystąpiono do obrad nad ustawą o przekazywaniach na rzecz krajów. Przemawiał między innymi pos. Diamand, który od ustawy o przekazywaniach przeszedł do afery Stapiński-Długosz i oświadczył z emfazą: „Jeżeli minister w Austrii może bezkarnie powiedzieć, że jest przekupnym i że przekupywał i panowie mu pozwolicie przyjść do Izby i nie powstaniecie jak jeden mąż i nie zawołacie: „Precz”, w takim razie narażacie się na podejrzenie, że sami ulęgacie nieprawym wpływom. Czyż i ministrowie nie powinni być zdania, że ich powaga cierpi na tem, jeżeli siedzą z korupcyonistą na jednej ławie”. O Stapińskim jednak nie wspomniał. Winien jest tylko minister Długosz. Zależy, zdumiewająca logika.

I dalszą część posiedzenia zajęła już afera Stapiński-Długosz.

Niemcy i Czesi o „galicyjskiej gospodarce”.

Polacy, o ile chodzi o jaką sprawę czysto niemiecką lub czeską, są na tyle taktowni, że nie zabierają głosu, trzymając się zasady, że nie należy zaglądać na cudze podwórko. Innej taktyki trzymają się Niemcy i Czesi. — Wczoraj więc w sprawie afery Stapiński-Długosz zabrał głos najpierw Niemiec pos. Pollauf, omawiając tę aferę i zwrócił się przeciw rządowi za to, że dawał pieniądze pewnym galicyjskim stronnictwom, naturalnie pojeździł sobie z tej okazji na „galicyjskiej gospodarce”. To samo uczynił brat Czech, pos. Stransky, który oświadczył, że jeżeli jeden daje pieniądze, a drugi je bierze, to obaj są winni korupcyi.

Wszystko to było jeszcze niczem. — Zabrał bowiem potem głos pos. Stapiński i w długiej mowie, która miała być zapytaniem do prezydenta ministrów, „ilustrował” twierdzenie mówców poprzednich o „galicyjskiej gospodarce”, z determinacją człowieka, nie mającego nic już do stracenia, wytaczając istne kolubryny zarzutów, skierowanych przeciw ministrowi Długoszewi.

Wywody p. Stapińskiego.

P. Stapiński mówił: Jeżeli p. prezydent ministrów nie chce mnie skrytobójczo zabić, to jest obowiązany odpowiedzieć na moją interpelację. P. Długosz dawał mi jako członek stronnictwa pieniądze. Do tego nie wołałem żadnych świadków. Ściągał mnie temi pieniędzmi. W roku 1911 Długosz przyszedł do mnie i powiedział: Potrzebujesz pan pieniędzy na wybory? Powiedziałem do p. Długosza: Jeżeli chcesz mi pan pomóc, to pomagaj. On, milioner, mnie jako członkowi stronnictwa, dał na wybory 30.000 K. Podziękowałem mu za to i na wszystkich posiedzeniach stronnictwa chwaliłem go za to, a on podziękowania przyjmował. Byłem przekonany, że pieniądze dał z własnej kieszeni i nigdy bym nie był sądził, że tych 30.000 K. kazał on sobie zwrócić przez rząd. (?) W styczniu byłem w Sejmie środowiskiem rokowań o reformę wyborczą. Klerykali i Podolacy zwalczały mnie. Wtedy ja powiedziałem do posła Jaworskiego: »Absolutnie nie mogę dalej wytrzymać, muszę wyskoczyć, napór na mnie jest zbyt wielki«. Wówczas powiedział poseł Jaworski: (?) »Może można panu w jaki sposób pomóc?« — Po kilku dniach powiedział do mnie: »Może pan chcesz »Kuryera« kupić?« — Świadkiem rozmowy mojej z posłem Jaworskim był radca dworu Biliński. Powiedział mi, że prawica narodowa, a więc konserwatyści krakowscy, pożyczę mi na zakupno „Kuryera” 80 tysięcy koron. Wystawiłem krakowskiemu konserwatystom dwa kwity. Mówiono mi, że pieniądze te są z wiedzą hr. Tarnowskiego, miliona. Konserwatyści są stronnictwem księząt i hrabiów. Nie objąłem żadnego zobowiązania na siebie, prócz tego, które jest zawarte w kontrakcie: Jeżeli bym znalazł się w sporze ze stronnictwem, to w takim razie albo »Kuryer« ma milczeć, albo stronnictwo wypowie mi pieniądze.

Nagle dowiaduję się, że kwity, wystawione krakowskiemu konserwatystom, znajdują się w posiadaniu hr. Stürgkha.

To jest jedyny zarzut, że ja, ludowiec i postępowiec, pożyczałem pieniądze od konserwatystów.

Od Długosza również dostałem 40.000 kor. w trzech ratach, nie przypuszczając jednak, że on sobie te pieniądze każe od rządu zwrócić.

Od bar. Poppera nie wziąłem złamanego szeląga. P. Popper oświadczył mi, że w oczy

WĘGLE



JAN KWIATKOWSKI

SKŁADY WĘGLA I DRZEWA — KRAKÓW, ZWIERZYŃIECKA L. 19

polecą doborowe gatunki węgla krajowego z kopalni Krystyna, Janina i inne oraz prima gatunki górnośląskie. — Dostarcza także znakomity koks krajowy, ostrawski i górnośląski do centralnych ogrzewań.

powie Długoszowi, iż jest bezwstydnym kłamcą. Popper pokazał mi kwity, że dał Długoszowi 45.000 koron, a ja od Długosza otrzymałem tylko 25 000 kor. Sam Długosz przyprowadził Poppera do mego mieszkania i nakłonił mnie do interwencji w jego sprawie u min. Zaleskiego.

Przuję ją jeszcze z innymi dokumentami. Otrzymałem właśnie wiadomość o jednym wyroku sądowym, na którego uzasadnienie sędzia użył następujących wyrazów: „Władysław Długosz któremu, jak notorycznie wiadomo, nie można dawać żadnej wiary”.

Wkońcu opowiem historię, jak p. Długosz został ministrem. Chciałem zrobić pos. Wróbla ministrem, ale on nie jest właścicielem wielkiej własności. Pos. Kędzior nie chciał być ministrem. Właśnie przypadkowo z p. Bilińskim szedłem z pokoja wiceprezydenta Germana do salonu wiceprezydenta Romańczuka i powiedziałem: „A może Długosz, właściciel posiadłości ziemskiej, kawaler orderu żelaznej korony III klasy zostałby ministrem”. I w dziesięć minut później p. Długosz był ministrem. (Wesołość; głosy: Słuchajcie! Pos. Zachajkiewicz: „Tak się robi ministra-rodaka dla Galicji”).

I Jorasa sprowadził do mnie Długosz: chciał mnie nakłonić (!) do interweniowania w jego sprawie u ministra kolei. Długosz wprowadził mnie także w walkę przeciw 8-godzinnemu dniowi pracy, skutkiem czego wielka liczba górników odstąpiła od stronnictwa.

Wkońcu prosił p. Stapiński, by prezydent ministrów odbył w tejs prawie oświadczenie.

Dawno już w parlamencie nie rozbabrywano takiego bagna galicyjskiego.

I dziwna rzecz, że nikt z Koła polskiego nie zabrał głosu, aby obronić naród, nie mający nic wspólnego z temi machinacjami jednostek, przed tarzaniem go w błocie.

Mowa p. Stapińskiego i p. Stranskyego była tak namiętną, obaj mówcy także sobie nie żalowali dosadnych wyrażań, że prezydent Izby musiał obu mówcom wyrazić nagane.

„Saybusch-Żywiec“

Pos. Haller wniósł wczoraj interpelację w sprawie przekroczenia zakresu działania przez państwową Radę kolejową, które nastąpiło przez przyjęcie wniosku o zmianę nazwy jednej stacji kolejowej (Żywca).

Kalendarz parlamentarny.

W południe zebrał się konwent seniorów. Głównym przedmiotem obrad była sprawa przeprowadzenia prowizoryum budżetowego. Hr. Stürgkh domagał się, by budżet bez I-go czytania przydzielono do komisji, jednak na tę pro-

pozycję zgody nie osiągnięto. Wobec tego prezydent Sylwester oświadczył, że wobec nieustalenia kalendarza parlamentarnego zwoływać będzie posiedzenia Izby, uwzględniając czas, potrzebny na obrady delegacji.

Z różnych stron.

Arrestowanie oszusta wekslowego. Na zarządzenie policji wiedeńskiej aresztowano onegdaj w Moskwie rzeckiego hr. Młodeckiego, ściganego za oszustwa. Młodecki sfałszował weksle na kwotę 23.000 koron, na imię hr. Ryszczewskiej, otrzymał od niej autentyczne weksle, celem wykupienia sfałszowanych weksli. Młodecki weksle te zeskontował, fałszywych jednak nie wykupił i uciekł najpierw do Monachium, stąd do Berlina a następnie przez Warszawę do Moskwy. Krakowską firmę Benza oszukał Młodecki na około 30.000 koron. Ponadto oszukał pewnego jubilera lwowskiego.

Bezreligijność w Niemczech. Podczas liczenia ludności 1905 roku w Niemczech naliczono 51.076 dysydentów. Podczas spisu ludności w roku 1910 naliczono w Prusiech 70.154 dysydentów. W ostatnich 5 latach liczba dysydentów pomnożyła się więc w Prusiech o 37,3 procent. Dalej 1910 roku naliczono 36.727 ludzi bez wyznania, 20.579 bez religii, 13.224 osób wolnoreligijnych, 2113 wolnomyślicieli, 769 takich, którzy wystąpili z kościoła ewangelickiego, 489 wolnych ewangelików, 459 monistów, 174 mormonów i 648 osób, podających jakieś inne niechrześcijańskie wyznanie. Z dysydentów przypadło na wielkie miasta 51,93 procent, bezwyznaniowych 75,48 procent, z wolnoreligijnych 73,65 procent, a z osób bez religii 66,50 procent.

Słuchaczka uniwersytetu szpiegiem. Z Rzymu donoszą: W Toronto aresztowano amerykańkę nazwiskiem Gene. Aresztowana, córka profesora, była słuchaczką na jednym z uniwersytetów i uprawiała szpiegostwo na rzecz Francji.

7 dni pod ziemią. Z Tryestu donoszą, że do tamtejszego szpitala przywieziono wczoraj 2 górników, którzy zostali zasypani w kopalni węgla Britof, dzięki akcji ratunkowej zdołano ich ocalić. Innych robotników w liczbie dziewięciu, którzy wskutek katastrofy pozostali pod ziemią, mimo wysiłków nie da się prawdopodobnie wydobyć, nie można ich bowiem odnaleźć.

Rewolucja w Chinach. Niepokojące wieści nadchodzą z Nankinu. Oficjalnie przyznają, że bramy miasta zamknięte i że wojska przeciw rządowe rozpoczęły ostrzeliwanie miasta.

Z Jasnej Góry.

Skołatana ciężkimi przejściami i wypadkami Jasna Góra zaczyna powracać do dawnej spójności. Liczba zakonników, znajdujących się w klasztorze obecnie, chociaż jest niewielka, jednak stale wzrasta. Przed kilku dniami rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło wstąpić do zakonu OO. P. now ks. St. Paszkiewiczowi, proboszczowi parafii w pow. radomskim. W tym roku jest już piąty kandydat, zatwierdzony w poczet zakonników klasztoru jasnogórskiego. Przed kilku miesiącami władze rządowe pozwoliły także wstąpić do klasztoru jasnogórskiego ks. R. Branikowi z parafii w pow. garwolińskim. O. B. Dudziński, St. Szawaryn odbywają obecnie nowicyat w klasztorze. Oprócz tego w nowicyacie znajduje się dwunastu nowych kleryków. Obecnie w klasztorze znajdują się następujący zakonnicy: J. Weloński, przeor; Jędrzejowski, kaznodzieja; R. Dziewiadowicz, Markiewicz, magister klasztoru; W. Olszewicz, kustosz; P. Kiepiński, Dudziński, St. Szawaryn, studya we Włocławku znajduje się także 2 kleryków: Al. Łaziński i W. Barski.

Piąta rocznica zburzenia Messyny

Dwudziestego ósmego grudnia mija pięć lat od dnia, kiedy to w przeciągu dwudziestu trzech sekund legła w gruzach Messyna, bogate miasto a jedno z najpiękniejszych miast włoskich. Kilka minut przed pół do siódmej rano nastąpiło silne trzęsienie ziemi, zdaje się skutkiem wybuchu podmorskiego wulkanu, albowiem równocześnie z wybuchem wytrysnął z głębin morskich olbrzymi słup wody. Zakolysała się ziemia a z niej i fale morskie, które chlusnęły w głąb wybrzeża. Padła Messyna, padła Regio di Calabria, zniknęło z powierzchni ziemi mnóstwo wiosek, około 150.000 ludzi zginęło. Wprost grozę budził fakt, że tak krótko trwająca katastrofa czy klęska wiciwłowa mogła tak straszną klęskę sprawić i tyle szkód wyrządzić. Ciemno było jeszcze, ludzie w białym uganiu i po walących się ulicach, których tysiącami leżały pół nagie trupy. Złodnierze i złodzieje rabowali, ranni jęczeli, domy rozsypywały się z hukiem. Zjawili się marynarze angielscy i rosyjscy, którzy pospieszili z pomocą. Towarzystwa ratunkowe, oddziały Czerwonego Krzyża podążały ze wszystkich stron, miłosierna ludzkość sypnęła milionami...

Czy zagoiły się rany? Czy miasta dźwigają się z gruzów? Czy pomiędzy ludność zburzoną rozdano pieniądze, dopomóżono jej do odnowienia się z nędzy?

Pewien dziennikarz francuski opisuje dzisiaj zburzenie Messyny.

Nowo przybyły wpada przedewszystkiem

Prosimy odnowić prenumeratę.

Dr Julian Ochorowicz.

Na przełomie dwóch epok.

9) Wstrzymuję się od wniosków metafizycznych, bo może już i tak powiedziałem za wiele. Zapytuję pana tylko:

— Jeżeli to prawda, czy wierzysz, że znajdzie reforma w naszych pojęciach?...

— Wierzę. Nie wierzę tylko, żeby to były rzeczy pewne. Kto mi zaręczy, że nie oszukiwała was jakaś sprytna dziewczyna i nie przewróciła wam w głowie? Albo zresztą może i nie oszukiwała umyślnie, lecz sama się ludziła. Wspominałeś pan nieraz, że u medyów zaciera się różnica między marzeniem a rzeczywistością, mogła więc swoje halucynacje senne brać za prawdę i was w błąd wprowadzać?

Niewątpliwie, i to jest jedna z trudności w stosunkach z medyami, ale przecież żaden obserwator nie poprzestaje na świadectwie samego medyka, tylko żąda dowodów obiektywnych!

— Dajmy na to, że to są zjawiska obiektywne. W każdym jednak razie wybrałeś pan w swoich przykładach wyjątkowe, najbardziej zdumiewające pozory...

— Łaskawy pan się myli. Przytaczałem, co mi się nasuwało na myśl, odrzucając rzeczy najtrudniejsze, na które nie nadszedł czas publika-

cyi. Nie było moim zamiarem olśnić, choć sam jestem olśniony. Moim celem było tylko dać do zrozumienia, że zanosi się na zupełny przewrót w pojęciach, że znajdujemy się na przełomie dwóch epok, że metafizyka będzie mogła po raz pierwszy oprzeć się na doświadczeniach. A także chciałem usprawiedliwić swoją wytrwałość w tych badaniach, nawet kosztem „karyery naukowej”, nawet kosztem spokoju i poważania u ludzi. Sądzę, że teraz tę moją gorliwość, to moje zapamiętanie, usprawiedliwisz, jeżeli tylko to, com powiedział, jest prawdą. A że jest prawdą, co do tego ja nie mam wątpliwości; nie dziwi mnie tylko bynajmniej, że ci, co tego nie widzieli, co tego sto razy, w coraz to lepszych warunkach nie sprawdzili, nie uwierzą. Dobrze uczynią, jeżeli nie uwierzą; bo takich rzeczy nie powinno się przyjmować na wiarę. Ja sam podaję tylko to, com sprawdził, i to nie wszystko; tego, co inni sprawdzili nie podaję, bo mógłbym zatracić miarę pewności chociażby tylko subiektywnej. Tego rodzaju nowych faktów jest cały legion, a i w tym tuzinie podanych przezemnie, mamy właściwie do czynienia nie z pojedynczymi faktami, lecz z kategoriami faktów, z których kiedyś powstaną odrębne nauki.

Tymczasem, każdy z nich wystarcza na to, żeby kogoś oburzyć, zirytować lub nawet do napaści pobudzić — pobudką do badań, jeszcze żaden z nich nie będzie. Zawczasem na to. Pada jako ziarno na opokę, jako głos w próżnię. Ci, których los przeklął, namaszczeniem do tego rodza-

ju poszukiwań, muszą często połyskać gorzkimi gułkami, bo się ciosy walą na nich nie z jednej strony.

— Chyba tylko ze strony nauki urzędowej.

Ale przecież masz pan gorliwych zwolenników wśród spirytystów i okultystów...

— Kochany pan wybaczy, że się w tem miejscu roześmięję... A roześmięję się z różnych powodów. Przedewszystkiem nie chodzi tu o uznanie, tylko o możliwość pracy, a ta właśnie, co chwila, napotyka przeszkody. Na ciosy ze strony nauki urzędowej byłem przygotowany i nie biorę ich do serca. Z karyery skwitowałem. Nie jestem moich uczniów jest profesorem uniwersytetu, nim już nie będę. Ale to jest w porządku. Oni się umieli przystosować do warunków, ja nie. A oprócz tego i pisemka humorystyczne i brukowane do niedawna przynajmniej, wycierały sobie zebrze moją osobą, to także było przewidziane i to mnie również nie truje. Powtóre, co się tyczy uznania za granicą w sferach nauki nieurzędowej, a nawet i urzędowej, to nie tylko nie mogę na brzo jego narzekać, ale przeciwnie, byłem poproszonym dziwny! Byłbym niewdzięcznym, gdybym mówił inaczej. Tam rzeczywiście miałem dowody uznania, nawet wśród spirytystów, nawet wśród okultystów. Mówię „nawet”. Bo jeżeli tak skawy pan, nie znając rzeczy bliżej, mieszając groch z kapustą, to pozwól sobie powiedzieć, olbrzymia ta dziedzina, której kilka grządek uprawiam, ma już i różne obozy, walczące z sobą o nowe prawdy, jak nieprzynierzając psy o świeżość.

(C. d. n.)

Sprzedaz gwiazdkowa

po cenach znacznie niższych.

Lipiński i Turek, Kraków, Karmelicka 8

poleca w wielkim wyborze **SERWISY stołowe, GARNITURY** na umywalnie, **SZKLANKI, KIELISZKI i FILIZANKI. LAMPY** naftowe, spirytusowe i elektryczne.

ce przewodników, natrętnych i brutalnych jak w tych Włoszech. Ale leden z nich szczególnie wystawia swoje kwalifikacje:

— Ja się urodziłem w Messynie! Byłem świadkiem trzęsienia ziemi, w którym zginęło jednaście osób z mojej rodziny. Przez trzy dni byłem zakopany w gruzach. Marynarze rosyjscy dali mi życie. Przenieśli mnie do Kantyny, gdzie nie pielegnowały damy z niemieckiego Czerwonego Krzyża. Widziałem straszne sceny. Opiszę panu, zaprowadzę pana do baraków. Zapłacisz, co pan zechce. Pod gruzami jest jeszcze żydziejści pięć tysięcy trupów.

Ulice... Tu i owdzie jak szkielety stoją żelazne rusztowania domów. Tu i owdzie wznoszą się ż nowe domy, nieliczne, bo władze żądają, aby zymano się pewnych przepisów. Nowe domy ała być najwyżej jednopiętrowe, ulice mają być bardzo szerokie, a plan restauracji miasta nie jest jeszcze wypracowany. Wysokie parkany nieuchronnie zasłaniają gruz, nietknięte od dnia katastrofy. Zarząd wieczór. Słychać dalekie wyśpów, widać nietoperze... Wszystko to robi bardzo panurę wrażenie. Zamiast kamienic przeżnie baraki. Na długich, drewnianych słupach idące wielkie, białe lampy elektryczne.

W uliczkach oznaczonych liczbami zamiast nienia, stoją baraki, w których mieszkają rozbitkowie i ci, co przeżyli katastrofę. Baraki te wybudował rząd, Amerykanie, królowa Helena. Jakiegoś czasu mieszkali w nich nieszczęśliwi sesseńczycy za darmo, dziś muszą już płacić oniesięć lirów za pokój. Niektórzy woleliby on. Powiadają, że rząd nie chce im na to pozwolić obańiać się opustoszenia i wyłudnienia Messy. Wciąż widać wielkie znaczenie dla włoskiego tandia. Nie ma pracy, i biedacy muszą żebrać na żywe i na czysz...

Zreszta — miasto w ruinie. Z corsa Cavoua nie zostało ani śladu. Była to najbogatsza część miasta. Tam stały barki, tam znajdowały się sklepy jubilerów, tam domy swoje mieli bogaci kuncy. — Dziś z tego wszystkiego pozostał wielki, pusty, milczący plac...

Dlaczego rząd włoski przedziej nie odbudowuje Messyny? Cóż się stało z milionami, które tak bezczernie płynęły ze wszystkich stron świata?

— Wydano je na wojnę o Trypolis!

Tak mówią messyńscy rozbitkowie i nędzarze.

Co słyhać w mieście.

Kraków, 19 grudnia.

Z teatru miejskiego. („Elektra”, Sofoklesa: XII wieczór ak. koła miłośników dramatu klasycznego). Akademickie Koło miłośników dramatu klas. spełnia od szeregu lat misję kulturalną, krzewiąc kult helleńskiej i romańskiej tragedii i komedii — i zdobywa sobie zasłużone uznanie wśród wykształconej publiczności, która co roku szczerze zapełnia teatr. Dzięki udziałowi wybitnych fachowych sił przedstawienia te amatorskie stoją też zazwyczaj na wysokim poziomie artystycznym, świadcząc w każdym razie chlubnie o pracy i inteligencji uczestników.

Piękny onegdajszy felleton prof. Kłosowskiego stanowił dla czytelników odpowiednią introdukcję; dziś pozostaje kilka słów powiedzieć o wykonaniu. Rolę Elektry objęła pani Wysocka; a to wystarcza dla oceny poziomu kreacji tragicznej mścicielki. P. Romana Szpak jako Chrysothemis, uległa i wątła siostra bohaterki, miała dużo wdzięku. Z amatorów wyróżniała się p. Horowiczowa dramatyczną siłą ekspresji; w roli Klitemnestry; dalej pp. Benda (Orest), Bielenin (pedagog) i Horowicz (Egist). P. Roman Reklewski wygłosił pięknie wspaniały prolog prof. Morawskiego, dzieło wysokiego kunsztu poetyckiego i patryotycznego uczucia. Uczennice szkoły rytmicznej prof. Czerbaka tworzyły chór śpiewowy.

W felletonie prof. Kłosowskiego wkrađło się kilka błędów kasztowych, które należy poprawić. A więc nie Kiklos Euripidesa, lecz „Kiklop”, nie Terenyusza, lecz Terencyusza i t.

Na „czarną kawę” niedzielną, urządzaną staraniem Syn. Dzion. Krakowskich, wygotowany został obfity i interesujący program wokalny. Zawdzięczać go należy prof. konserwatorium p. S. Ludwigowi i p. Wandzie Hendrichównie, którzy objęli wykonanie rodzaju przeglądu historycznego pieśni polskiej. Początek o godzinie 3 i pół. Wstęp 1 korona.

Zgon profesora uniwersytetu. Po długiej chorobie zmarł wczoraj prof. Dr. Włodzimierz Czerkawski. Sp. prof. Czerkawski był zwyczajnym profesorem ekonomii społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, — gdzie po kilkuletnich studiach zagranicznych habilitował się do swego przedmiotu w r. 1893. Nadzwyczajnym profesorem został w r. 1897 a zwyczajnym w r. 1907. W ostatnich latach został mianowany członkiem-korespondentem Akademii umiejętności. Zmarły profesor pozostawia po sobie poważną spuściznę naukową. Prace jego z zakresu ekonomii i statystyki, ogłaszane u nas i za granicą w fachowych zismach, cieszyły się zasłużonym uznaniem. W r. 1905 wydał prof. Czerkawski wraz z profesorem Milewskim (obecnym dyrektorem Banku krajowego) dwutomową „Politykę ekonomiczną”, którą jako podręcznik dla młodzieży uniwersyteckiej oddaje pierwszorzędne usługi. Sp. prof. Czerkawski liczył lat 45 i był beziennym. Zgon jego wywołał powszechny żal w mieście. Na gmachach uniwersytetu i Akademii umiejętności powiewają żałobne flagi. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm.

Loterya na Dom Pracy odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. w Teatrze letnim w Parku krakowskim. Panie, które mają stoły na loteryę, zechcą się zgłosić w sobotę między godz. 5—6 po połud. do przewodniczącej komitetu p. prezydentowej Leowej po odbiór brakujących im fantów. Zwyczajnych loteryi komitet urasza, aby najdalej do piątku wieczora zechcieli choćby po jednym fencie odesłać do przewodniczącej komitetu.

7. El uteryi. W sobotę, dnia 20 grudnia b. r. odhędzie się w Strażnicy pożarnej przy ul. Potockiego 10 wykład p. t.: „Alkohol i jego zżubne skutki” z obrazami świetlnymi. Początek o godz. 4 i pół po południu.

Z Kinetofonu Edisonowskiego. Przedstawienia Kinetofonu Edisonowskiego w Starym Teatrze zostały na kilka dni przerwane z powodu konieczności dokonania pewnych ulepszeń technicznych w aparacie kinetofonicznym. Będą to ulepszenia tego rodzaju, że w przyszłości raz na zawsze znikną wszelkie uboczne szmery, które niejednokrotnie psuły nastój.

Bankructwo. Kupiec Ch. Horowitz, utrzymujący przy ulicy rabina Meiselsa handel towarów korzennych, zbiegł z Krakowa, zarwawszy kilku hurtowników na kilkanaście tysięcy koron. Rozpisano za nim listy gończe.

Ze spraw miejskich. Dnia 17 bm. odbyło się III posiedzenie budżetowe Magistratu. Uchwalono Dział VIII (Zarząd targowy), Dział XIII (Sprawy wojskowe), oraz Dział XIV (Różne). Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

W naszym interesie proszę zwrócić uwagę na dzisiejszy inserat renomowanej firmy Hannsa Konrada, nadwornego dostawcy w Brtix Nr. 5064 (Czechy). Każdy powinien zamówić kartką korespondencyjną bogaty katalog firmy, zawierający przeszło 4.000 rycin, przedstawiających najlepszej jakości towary złote, srebrne, stalowe, skórzane i t. d.

Telegramy „Nowin”. Sprawa reformy stoi dobrze.

Wiedeń, 19 grudnia.

Z kół miarodajnych dowiaduje się nasz korespondent, że sprawa rokowań polsko-ruskich stoi na bardzo dobrej drodze.

Przed dymisyą min. Długosza.

Wiedeń, 19 grudnia.

Rząd pozostawia sprawę Długosza do załatwienia Kołu Połskiemu. Koło Polskie zaś mogłoby usprawiedliwić ministra Długosza tylko wówczas, gdyby uchwaliło mu wotum zaufania. Wobec jednak panujących obecnie nastrojów w Kole, trudno przypuszczać, czy Koło Polskie zechce tak daleko zaangażować się. — Minister Długosz więc sam niebawem poła się do dymisyi.

Widmo § 11.

Wiedeń, 19 grudnia.

(G. 11'45.) O godzinie 11 zabrał głos hr. Stürgkh i wygłosił mowę w sprawie afery Stapiński—Długosza, przyczem ograniczył się tylko do kwestyi udzielonych posłowi Stapińskiemu 80.000 tys. K. Hr. Stürgkh zaznaczył, że rząd w myśl uchwały parlamentu ma do dyspozycyi odpowiednie fundusze, którymi rozporządza wedle własnego uznania. O Długoszu hr. Stürgkh zupełnie nie wspominał. Rozległy się głośne okrzyki przeciwko Stürgkhowi i Długoszowi.

Po Stürgkhu zabrał głos Stapiński i wśród ogólnej ciszy postawił wniosek na otwarcie dyskusyi. Rozpoczęło się obliczanie głosów. Na sali niesłychane podniecenie. Za wnioskiem głosowali: Socjaliści, Rusini, agraryusze czescy, Południowi Słowianie i Włosi.

Wniosek posła Stapińskiego przeszedł większością 150 głosów przeciwko 140.

Ozwały się długotrwałe owacyjne oklaski. Sensacyjny ten wynik głosowania przyspieszy losy Izby. Izba zostanie odroczone w sobotę. Rząd zastosuje paragraf 14 do ustaw podatkowych.

Nadesłane.

Adwokat Zakrzewski

przeniósł kancelaryę
na ulicę Wiślną l. 3, I. p. — Telefon 1430.

Dr. Gustaw Groeger

obronca w sprawach karnych
obecnie

w Krakowie, Floryańska 13.

SZKOŁA SPIEWU

Adolfiny Zimajerowej

Wpis od 3—5 po południu. Kraków, ul. Zybkiewicza 8, I. piętro.

Z powodu biernego oporu zecerów zmuszeni jesteśmy wydać dzisiejszy numer „Nowin”, w zmniejszonej objętości, nie mogąc zużytkować ani materiału redakcyjnego, ani telegraficznego.

Redakcja „NOWIN”.

Tylko w miesiącu grudniu świeczniki elektryczne z 20% opustem poleca

WŁ. TOMASZEWSKI W KRAKOWIE
RYNEK GŁÓWNY L. 16, U WYLOTU UL. GRODZKIEJ — TELEFON 1148.
SKŁAD PORCELANY, SZKŁA I LAMP.

tel. 3027. PIOTR GÓRKA

tel. 3027. wykonuje zamówienia według najnowszych angielskich i francuskich żurnali z powierzonych i własnych materiałów.

KRAKOW, ULICA DŁUGA LICZBA 18. Ceny umiarkowane.

Na prowincję wysyła próbki, modele i sposób brania miary.

TEATR MIEJSKI
Im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

NOWOŚCI Po raz 5: NOWOŚCI!

W piątek dnia 19-go grudnia 1913 r.

DON JUAN

Dramat w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

OSOBY:

Hrabia	Adwentowiec Karol
Profesor, jego brat	Jednowski Marian
Sekretarz	Kosiński Włodzim.
Zuzanna, jego żona	Bednarzewska Kon.
Krystyna	Regieżówna Irena
Hania	Zółkowska Jadwiga
	Turowieźówna Jadw.
	Trembińska Oltawia
	Zawadzka Irena
	Szpak Romana
	Milaszewska Wanda
	Orłowska Marya
	Janecka Janina
	Górska Helena
	Szlezak Otylia

Foczątek o godz. 7 1/2. — Koniec o godz. 10.

REPERTUAR:

- Piątek:**
„Don Juan“, dramat w 3 aktach T. Rittnera.
- Sobota:**
„Stracone zachody miłości“, komedia w 5-ciu aktach W. Szekspira, przekład L. Ulricha.
- Niedziela po południu:**
„Wycieczka do raj“ (l'Escapade), komedia w 3 aktach Jerzego Berra.
- Niedziela wieczorem:**
„Stracone zachody miłości“, komedia w 5-ciu aktach W. Szekspira, przedkład L. Ulricha.
- Poniedziałek:**
„Dziady“, dramat w 7 obrazach Adama Mickiewicza.
- Wtorek:**
„Stracone zachody miłości“, komedia w 5-ciu aktach W. Szekspira, przekład L. Ulricha.

Główny i najtańszy skład
!! Prawdziwych koralii !!
hurtowny i częściowy

znajduje się pod firmą

Jakób Grossfeld

w Krakowie

przy ulicy Krakowskiej (Kazimierz) 1. 14.

Codziennie świeże
HERBATNIKI

poleca

SIERMONTOWSKI
Kraków — ulica Bracka.

Z nowoczesnymi wygodami

HOTEL „CITY“

KRAKOW, UL. SW. GERTRUDY 28.

Pokoje od 3 koron za dobę.

Urzednicy kolejowi i skarbowi,



zandarmi, rolnicy itd. kupują z powodu nader pownego chodu tylko moje rejestrow. niklowe „Adler-Roskopf“ patentowane zegarki remontoir z kotwicą Nr. 4090 z werkiem ujętym w kamienie, pozłacanym, wyśmienicie uregulowanym K. 7—, Nr. 4091. Tonsam zegarek z wskazówką sekundową K 8—, Do każdego zegarka 3. letnia pisemna gwarancja! I sama ryzyka! Zamiana dozwolona, albowin zwrot pieniędzy. [82]

Wysyłkę za pobraniem skutecznie znana ze swej solidności firma światowa, pierwsza fabryka zegarków
HANNS KONRAD,
c. i k. nadworny dostawca w BRUX Nr. 5069 (Czechy).

Główny katalog z przeszło 4000 rycinami na żądanie wysyłam za darmo i oplatnie.

P. T. Kupcy przez ogłaszanie się w „Nowinach“ osiągają wielkie korzyści!

Bezpłatne premie dla abonentów „Nowin“

Każdy nowy miesięczny abonent

otrzyma bezpłatnie i franko zbiór niezwykle interesujących opowieści p. t. „Przez lądy i morza“ z 30 ilustracjami.

Każdy nowy kwartalny abonent

(t. j. taki, który przysłał wprost do administracji prenumeratę za 3 miesiące w kwocie 4 K 50 hal.) otrzyma nadto bezpłatnie powieść stanowiącą sensację księgarskiego sezonu p. t.:

„Pan Józef Rouletabille u cara“

w ozdobnej okładce (w Rosji zakazana) przez Gastona Leroux. Na kosztą poleconej przesyłki książki należy dołączyć do prenumeraty 45 halerzy czyli łącznie przysłać 4 K 95 hal. Administracja bezwarunkowo nie wyśle książki, jeżeli równocześnie nie otrzyma zwrotu kosztów poleconej przesyłki.

Każdy kwartalny abonent otrzyma zatem

dwie cenne książkowe premie.

Dział ogłoszeń w „Nowinach“

prowadzony jest we własnym zarządzie
Kraków, ulica św. Gertrudy liczba 10.

NOWO OTWARTY

Salon Fryzjerski
dla Pań i Panów

urządzony według nowoczesnych wymogów. „L'avoire“ do mycia głowy z zimną i ciepłą wodą, suszenie aparatem elektrycznym [1051]

Bronisława Maciejewskiego

kilkoletniego współpracownika firmy St. Wiskida,

Kraków, Plac Maryacki 1. 3.

Posiada również perfumerye zagraniczne oraz przybory toaletowe w wielkim wyborze.

Miłośnikom kwiecia

poleca nowo otworzona

Swietlica kwietna „Zywia“

Zygmunta Soswińskiego

Kraków, Karmelicka, 1. 9.

Rośliny doniczkowe, palmy, araukarye itp. Kwiaty cięte, oraz wszelkie wyroby w zakresie ogrodnictwa artystycznego wchodzące, jakoto: bukiety, wiązanki, żardiniery, kosze kwiatowe, wieńce. Wielki wybór waz stylowych. [1049]

Zlecenia z prowincyi skutecznie natychmiast.

Bardzo ważne!

Na święta i na drzewko bajeczny wybór cukrów figurek czekol. i miodow.

Ozdoby [1086 do ubierania tortów owoce kandyzowane marcepanowe, ogromny wybór kwiatów cukrowych.

Przyjmuje zamówienia na torty, struclę nadziewane i nienadziewane, serniki, babki, przekładane po cenie fabrycznej, mak tarty, masy orzechowe i migdałowe, **przyjmuje mak do tarcia**

FABRYKA WYROBÓW CUKIERNICZYCH

R. PIECZARKI

Kraków, Poselska L. 15.

Kawa o 50% tańsza.

Amerykańska kawa oszczędnościowa, nadzwyczaj pachnąca wydajna w 5 kilogramowych workach, na próbę K 10 — oplatnie za pobraniem. — Adres: A. Saphir

„Skład kawy“, Tiszabogdany 1. 301
Węgry.

Kolendy na Boże Narodzenie
po 2 kor. 50 hal.:

- 1-15809 pn. „W żłobie leży“, „Przybieżeli do Betlejem“.
- 1-15811 pn. „Anioł pasterzom mówił“, „Lulajże Jezuniu“, śpiewa Kaj. Kopezyński w Poznaniu.
- 1-79569 „Lulajże Jezuniu“, kwartet, wyk. art. op. w Warszawie. „Bóg się rodzi“, kwartet, wyk. prof. Suzyński i art. op. w Warszawie.
- 1-79613 „Wśród nocej ciszy“, „Bóg się rodzi“, wykon. kwartety kościelne.
- 1-79665 „Anioł pasterzom“, „W dzień Narodzenia“, wyk. W. Grabczewski i Ostrowski, Warszawa.
- 274. „Niepojęte dary dla nas daje“.
- 275. „Bóg zawitał“.
- 276. „W żłobie leży“, „Gdy się Chrystus rodzi“.
- 277. „Gwiazdka“, „Hej bracia czy wy śpicie“.

Do nabycia w składzie gramofonów.

Leopold Hutterer, Kraków, Długa 11.

[1044]. Na prowincję skutecznie się odwrotnie.

WYBORNÝ MIOD

deserowy, kuracyjny raras 5 kg. k. 8-80. Miod stółowy do picia 4, lit. blaszanka kor. 7—. Masło stółowe codziennie świeże 5 kg. paczka kor. 12— wysyła za zaliczką

J. M. Farba, Podhajce 34

„Szczery Przyjaciel“

Wydana pod tym tytułem broszurka, jako zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych — wysyła w kopercie zamkniętej, franko i oplatnie po odebraniu 1 korony Dr. J. KAJDACSZY lekarz specyjalista. — Budapest VIII Józsefkörut 2. [934]

Ważne dla P. T. Pań!

Codziennie świeże niezrównanej dobroci

MASŁO

duńskie i litewskie,

kuchenne niesolone do nabycia wyłącznie w handlu

K. Ogorzałego,
Kraków, Szczepańska 11.

Główny skład codziennie świeżych [1085]

drożdży

mautnerowskich.

Handlowca

poszukuje [1089]

Spółka handlowa

„N I W A“

w Myślenicach.

Jan Oremus

zakład ślusarsko-artystyczny i budowlany.

Kraków, Długa 1. 5.
Telefon 7518.

Nieeksplodujący

Ogień czerwony
bezdymny

oraz światło księżycowe

do oświetlania: szopki, żywych obrazów, podczas tańców, na balach itp., najtańsze, bo najlepsze, jedynie z labor.

M. Mądrzykowskiego
Kraków, 10, Przegorzale.

Nafte
najlepszą

bezwodną, niezapalną, cesarską i salonową, czysciuchną z własnych rafinerii hr. Skrzyńskiego w Libuszy poleca [1082]

Marya Biedron
Kraków, Zwierzyniecka 22

Cena targowa.
Rozwóz nafty gratis.

NA DRZEWKO WIELKI WYBÓR PODARKÓW!

Ozdoby i kompletne dekoracje



od kor. 1-80, gwiazdy z lamety, ozdoby i dekoracje ze szkła, papieru, waty, lamety, żelatyny, dzwonki, sople lodowe, dyamentyna, girlandy kolorowe i srebrne.

Aniołki, szopki, stajenki, lichtarzyki, świeczki, stoczki, świeczniki.

POŻŁOTKĘ NA ORZECHY.

Przyrządy do gaszenia i świecenia.

PERFUMY I MYDŁA w ozdobnych kasetkach.

Mydła kwiatowe o silnych zapachach po kor. 1— za karton. Mydła toaletowe na wagę kor. 1-80 1 kg.

Woda kolońska, środki do konserwowania cery i pielęgnowania jamy ustnej, wszelkie środki toaletowe i kosmetyczne.

KALOSZE ROSYJSKIE I AMER.

polecają

[998

FARBY artystyczne

FARBY guziczkowe,

krajowe i zagraniczne. Przyrządy i kompletne kasetki do malowania olejnego i akwarelowego.

Przedmioty z drzewa i terakoty do malowania.

Aparaty

do wypalania na drzewie i odpowiednie wzorki do tychże:

Kompletne

kasetki z przyborami do robót piętrowych i snycerskich.

Łyżwy śniegowe „NARTY” Saneczki sportowe

Zabawki i Gry.

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (tamigówki) z fabryki F. A. Richtera i Ski. Szachy i szachownice. Domina i różne gry towarzyskie. Lalki gumowe dla dzieci. Piłki gum. i salon. Przyrządy gimnastyczne pokojow.

NAJTANIEJ REIM i SKA, KRAKÓW, RYNEK 37.

DUŻO NOWOSCI!

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji Przem. Tow. Lek. polecane przez Tow. Wody Mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen. tudzież specjalnie lecznicze, jak: Litwa, Bromowa, Jodowa, Żelazista, Kwaśna, oraz Wody lecznicze normalne przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko [125]

Swą fenomenalną mocą dokonuje człowiek ten cudów.

Ciemni widzą, sparaliżowani chodzą, opuszczonych przez lekarzy uzdrawia. Niema choroby, którejby nie leczył.

Koi bóle, zabliznia rany, leczy raka, suchoty i wrzody, oraz dokonuje cudów, które wprawiają w podziw nowoczesną medycynę.

Łada bezpłatnie chorych i zrozpaczonych. Leczy cierpiących w ich mieszkaniu, nie widząc ich zupełnie, z taką łatwością, jak gdyby był przy nich.

Paryż. Francya. Specjalne sprawozdanie.

Z cudownością wprost graniczącą sukcesy, jakie przez profesora Manna zostały osiągnięte, są tak dziwne, że wywołały tu żywe zaciekawienie, niezwykle zdumienie i również wielki podziw. Często leczył on chorych już opuszczonych przez lekarzy i przywracał im zdrowie w całkiem niezrozumiały sposób. Jego metoda jest otoczona głęboką tajemnicą i mówią, że nie posługuje się żadnym z leków przepisywanych przez lekarzy. Twierdzi on, że odkrył prawo natury o całkiem nadzwyczajnych, do dziś nieznanych właściwościach. Przez zastosowanie tych właściwości dają się wyleczyć wszystkie choroby. Jest rzeczą stwierdzoną niezaprzeczonymi faktami, że tajemnicza siła, jaką mu to odkrycie dało, pozwala przywracać ociemniałym wzrok, a paralitykom władzę w członkach. Tą siłą ożywia on prawie już wygasłe życie u osób stojących nad grobem i nawet tym powraca utracone zdrowie, którzy zostali opuszczeni przez powagi lekarskie. Zdaje się posiadać nieograniczoną siłę nad chorobami i wydaje się, jakby dyktował swoją wolę nawet samej śmierci.

Jego rady są zupełnie bezpłatne i pomimo swej wiedzy, jaka mu umożliwiła szukanie klientów wyłącznie pomiędzy bogatymi, a w ten sposób mógłby zdobyć wielki majątek, woli on dawać swoje rady bezpłatnie wszystkim bez wyjątku, nie patrząc na rangę, majątek, lub urodzenie. Moje odkrycie należy do mnie — powtarza — posługuje się nim tak, jak mnie się samemu podoba. Z taką samą łatwością mogę leczyć suchoty, raka, paraliż, białko, neurastenię i każdą inną chorobę, tak zwaną nieuleczalną, jak mogę leczyć katar, reumatyzm, przypadłości gastryczne, zatrucie krwi i inne choroby organiczne. Pragnę udzielać moich rad zarówno biednym jak i bogatym. Jeśli w grę wchodzi zdrowie, pieniądź przestaje być u mnie czynnikiem ważnym.

Leczę nie lepiej księcia niż żebraka. Wobec mnie tak samo, jak wobec prawa wszyscy są równi, dla mnie pomiędzy moimi pacjentami niema różnic społecznych. Jeśli chcę udzielać pomocy wszystkim bez wyjątku, nic mi nie jest w stanie w tem przeszkodzić i powiem jeszcze więcej, będę dalej leczył podług zasad tych chorych i to tak długo, jak długo tylko będę mógł. To, co inni robią, lub czego nie robią, nie potrafi mieć na mnie wpływu. Czuję, że jest to moim obowiązkiem leczyć cierpiących i nie mogę pozwolić swoim bliźnim walczyć beznadziejnie z chorobą wtemczas, kiedy jest w mojej mocy przyjąć im z pomocą, albowiem zapewniam raz jeszcze, że niema takiej choroby, którejby nie mógł zwalczyć. To powiedzenie wydaje się może śmiałym? Może ono i jest takim, w każdym razie nie jest ono niczem więcej jak samą prawdą. Znam doskonale posiadaną przezemnie niezwykłą władzę, ponieważ doświadczałem jej bardzo często. Wiecie pewnie o tem, że tuberkuloza płuc nie jest uleczalna. — Pewna młoda panienka miss H. L. Keley de Sal Cove, dowiedziała się od lekarzy, że jest dotknięta suchotami i że jej dni są policzone. W oczach tych lekarzy choroba była niewyleczalna. Biedna dziewczyna była zrozpaczona. Ja ją wyleczyłem pomimo wyroku lekarzy. Wyleczyłem jej płuca i przywróciłem schudzonemu ciału stracone kształty. Pewna Pani z Mont Caillare, która jest obecnie w mojej kuracji na tę straszną chorobę, pisze mi, że jest już prawie wyleczona i wkrótce będę mógł liczyć o jedno zwycięstwo więcej, odniesione nad

śmiercią. Nikt nie jest w stanie zrozumieć radości, jaką odczuwam wtedy, gdy potrafię wydrzeć śmierci ofiarę, na jaką czyha, nikt nie jest w stanie zrozumieć tej przyjemności, jaką daje panowanie nad śmiercią.

Nowoczesna terapia nie wyleczyła jeszcze raka nigdy. Chirurgia robi operację, lecz rak powraca zawsze i powoli, ale pewnie sprowadza śmierć. Ja leczę raka bez pomocy noża. Nie wycinam ciała i nie pijuję kości, moje leczenie jest łatwe, przyjemne i nie sprawia bólu. Jedną z pomiędzy moich pacjentek p. Melen Cuyton, była dotknięta tą straszną chorobą, widziała już przed sobą okropną śmierć, ale oddała się mojej pielęgnacji i została zupełnie i radykalnie wyleczoną.

Paraliż jest również jedną z chorób, jakie uważa się za niewyleczalne. Pan A. Tournan cierpiał na tę okropną chorobę, w przeciągu kilku dni mego leczenia opuścił wózek, z którego od ośmiu lat nie schodził. Pan Etienne Ducret, rue Buret-la-Musse, Nantes, został w przeciągu ośmiu dni wyleczony z neurastenii, jaka go męczyła od jedenastu lat; powtarza on obecnie wszędzie, że dokazałem na nim cudu. Pan René Larcher z Champs par Celies, cierpiał dłużej niż trzydzieści lat na reumatyzm stawowy. Nie mógł już chodzić, mało co jadł, a ciągle się stawał grubszym, jakakolwiekby praca była dlań niemożliwą — piętnaście dni mojej kuracji wyleczyłem go. Pan Gristobald Garcia, który wskutek katarakty, jaka go dotknęła, był od sześciu lat niewidomy, w pięciu dniach bez żadnej operacji został przezemnie wyleczony.

Wypadki, jakie powyżej przytoczyłem, są wyjęte na chybił trafił z moich dokumentów, a jeśli je ogłaszam publicznie, to tylko w tym celu, aby wykazać, że niema chorób niewyleczalnych. Choroby mogły być niewyleczalnymi przed zrobieniem mego odkrycia, teraz przestały być takimi.

Ale w jaki sposób dokonuje Pan tych nadzwyczajnych wyleczeń? Dlaczego posiada Pan tak dziwną władzę? Potrzeboby mi zanadto długiego czasu, żeby mózdz to wszystko wytłómaczyć, ale posiadam książkę, której jestem autorem, a w której opisałem mój wynalazek i mój sposób leczenia chorych. Tej książki nie sprzedaję, lecz rozdaję za darmo pomiędzy osoby, interesujące się moim odkryciem, posyłam ją za darmo wszystkim tym, którzy tego żądają. Wszystkim chorym, którzy do mnie napiszą, podając swoją pleć i symptomy swojej choroby, pośle dyagnozę choroby, jakoteż książkę pod tytułem: „Tajemnicze sny przyrody”. Powiem także każdemu z nich przyczynę objawów, na jakie cierpią i sposób osiągnięcia wyleczenia za pomocą radiopaty. Biuro do załatwiania korespondencji zostało otwarte w Paryżu, dokąd proszę pisać po polsku, francusku lub niemiecku, w języku, w jakim komu dogodnie. Aby otrzymać te wszystkie wyjaśnienia, wystarczy list, zaadresowany, ofrankowany 25 h. w ten sposób:

Institut Mann section D. R. 32 C. rue du Louvre 48 Paris.

Wszystkim, którzy do mnie napiszą, dam dowód władzy, jaką posiadam. Proszę wziąć pod uwagę, że każdy bez wyjątku może zrobić użytek z tego, co z takim sercem ofiaruję.

Mówię jedynie to, co myślę i robię dokładnie to, co mówię. Wszyscy ci, którzy do mnie napiszą, otrzymają moją książkę, diagnozę choroby i dowód mojej siły zupełnie bezpłatnie.

Lekcyj śpiewu solowego udziela

Stanisław Bursa

artysta-śpiewak, kierownik koncesyonowej szkoły śpiewu

ul. Kremerowska 6, II. p. Tel. nr. 257.

Przyjmuje codziennie od godz. 5-tej popołudniu

Klasę gry fortepianowej, prowadzi

P. KAROLINA WIMMEROWA, uczennica Mikulęgo.

Prawdziwy nikłowy zegarek anker remontoar



systemu „Roskopf Patent” Nr. 1000 R otwarty, zaopatrzony w ochronną plombę, z nikłową kopertą, na której umieszczone są wypukłe figury przedstawiające: kolarza, okręt, kolej, rolnika, górnik, żniwo z emaliowaną tarczą i wskazówką sekundową, dokładnie zregulowany K. 5-20. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę skutecznie za zaliczką uznana jako bardzo sprawna, światowa firma **Pierwsza fabryka zegarów JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brnie Nr. 3064** (Czechy). Na żądanie wysyła każdemu darmo i oplatnie główny katalog z 4000 rycin. [815]

Już

wyszedł z druku bogato ilustrowany

Wesoły kalendarz

po tytułem

„FIGIELKI”

na rok

1914.

„Wesoły Kalendarz” zawiera nadzwyczaj doborową treść humorystyczną, mianowicie: — Jak Abraham Prochownik był królem. — Przygody leśniczego Błagi. — Kanty Wytrych na rozdruzu. — Ciężka przygoda Icyka Szrapnela. — Noworoczne życzenia andrusa, dryndziarza i stróżki. — Wiersze — Bajki — Anekdoty — Ilustracja. — „Wesoły Kalendarz” w ozdobnej okładce kosztuje tylko

20 halerzy.

Wszędzie do nabycia lub też za nadesłaniem 25 hal. w markach pocztowych wysyła wprost Wydawnic „SENZACYA” Kraków, Zielona 7/L.

C. k. uprzyw. fabryki maszyn i wagonów

Z. ZIELENIEWSKI

w Krakowie, we Lwowie i w Sanoku

Rok założenia 1804.

Towarzystwo akcyjne.

Rok założenia 1804.

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wyciągowe, kompresory itp. Kompletne urządzenia cegielń, gorzelń, browarów i rafinerii spirytusu. Aparaty ciągłe i peryodyczne. — Aparaty do pasteryzowania piwa we flaszkach.

Transmisje kompletne dla tartaków, młynów i t. p.

Sikawki najnowszego systemu dla miast i gmin wiejskich.

Karczonki patentowane systemu Profesora Malsburga.

Oddział II. Kotłarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości. Zbiorniki na ropę wodę, spirytus, benzynę itp.

Zbiorniki na gaz (gazometry), oczyszczalniki, retorty i inne aparaty dla gazowni.

Oddział III.

Budowa mostów i konstrukcyi żelaznych:

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe, hale targowe, schody żelazne, baraki, obrotnice itd.

Oddział IV. Budowa wagonów:

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów dla kolei normalno- i wązkotorowych. Specjalne wagony kolejowe dla przewozu mięsa, piwa itp. Cysterny do przewozu nafty, spirytusu, teru, kwasów itp. Wozy dla tramwaj elektrycznych i konnych. Wózki dla kolejek polowych, leśnych i górniczych, do przewozu szutru, ziemi, buraków, drzewa i płodów górniczych. — Tendry do lokomotyw.

Oddział V. Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe, podług własnych lub nadesłanych modeli do 10-ciu ton w jednym kawałku.

Odlewy **szcze-ólniejszej twardości**. Armatury paleniskowe, ruszty, walce drogowe, koła pasowe, zamachowe i zębate, słupy latarniane, ramy do okien i t. p.

Oddział VI. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry lądowe i rzeczne, parowe i motorowe.

Oddział VII. Budowa motorów:

Motory naftowe i ropne najnowszej konstrukcyi „ELZETA”.

Specyalność: bagry lądowe dla cegielni.

C. K. AUSTRYACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go października 1913 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa.

12-20 w nocy (osob.) do Podwoleczysk.
 12-50 w nocy (poc. posp.) do Wiednia, Opawy, Olomuńca, Berna, Wrocławia, Berlina.
 3-13 w nocy (posp.) do Czerniowca.
 3-55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Olomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, połączenie do Warszawy.
 4-20 rano (osob.) do Oświęcimia przez Podgórze Płasków.
 5-20 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Olomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
 8-40 rano (posp.) do Lwowa i Podwoleczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowca.
 8-52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Berlina, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Olomuńca, Tenczyn-Cieplic.
 7-50 rano (osob.) do Lwowa i Podwoleczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
 8-10 (osob.) do Wieliczki.
 8-25 (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
 9-30 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
 9-45 przedpół (osob.) do Podwoleczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzywałowa.
 1-15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcimia.
 1-30 popoł. (miesz.) do Wieliczki.
 1-42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
 1-57 pop. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Olomuńca, Tepia-Trenczyn-Cieplic.
 2-35 popoł. (posp.) do Wiednia.
 2-51 pop. (posp.) do Lwowa (z połąc. do N Sącza, Rozwadowa, Jasła, Sokala).
 3-00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła, N Sącza.
 3-25 popoł. (osob.) do Suchy, Zakopanego, N. Sącza.

5-40 pop. (osob.) do Tarnowa, Łańcuta, Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
 6-00 wieczór (osob.) do Oświęcimia.
 6-45 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
 6-55 wieczór (osob.) do Tarnowa.
 7-40 wieczór (miesz.) do Wieliczki.
 7-55 wieczór (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Przemyśla, Lwowa.
 8-00 wieczór (osob.) do Kocmyrzowa.
 8-48 wieczór (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancji i Konstantynopola.
 9-00 wieczór do Lwowa, Podwoleczysk, Ickan, Potęca do Wieliczki, Chyrowa, Stryja.
 10-15 wiecz. (posp.) do Wiednia, Warszawy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Tenczyn-Cieplic.
 10-35 wiecz. (posp.) do Wiednia.
 10-55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwoleczysk, Potęczenia do Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
 11-55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy, Zakopanego, Żywca.

Przychodzą do Krakowa.

12-40 w nocy (posp.) z Czerniowca, Lwowa.
 3-07 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Olomuńca, Opawy, Berlina, Wrocławia, Bielska.
 3-30 rano (osob.) z Podwoleczysk.
 4-52 rano (osob.) ze Lwowa, Podwoleczysk, Brodów, Ickan, Czerniowca, Jasła, Chyrowa.
 5-30 rano (posp.) z Wiednia.
 5-55 rano (osob.) z Nowego Zagórza z Zakopanego przez Suchy.
 6-00 rano (posp.) z Wiednia, połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumia.
 6-32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
 7-20 rano (osob.) z Oświęcimia.
 7-20 rano (miesz.) z Wieliczki.
 7-35 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.

7-55 rano (osob.) z Oświęcimia przez Podg. Płasków, Żywca, Suchy.
 8-15 rano (osob.) z Tarnowa, Nowego Sącza, Jasła.
 8-42 rano (osob.) z Podwoleczysk, Lwowa i Nowego Sącza.
 9-05 rano (osob.) z Granicy, połączenie z Warszawy.
 9-35 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Olomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
 11-20 przedpół. (miesz.) z Wieliczki.
 11-55 przedpół (osob.) z Wiednia, Olomuńca, Berlina, Warszawy.
 12-58 popoł. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
 1-10 popoł. (osob. sezon.) z Tarnowa w niedzielę, w czwartki i święta.
 1-24 popoł. (osob.) ze Lwowa.
 3-05 popoł. (osob.) z Nowego Sącza, Zakopanego, Zwardonia.
 3-20 popoł. (posp.) ze Lwowa.
 3-45 popoł. (posp.) z Wiednia.
 3-35 popoł. (osob.) z Wieliczki.
 4-45 popoł. (osob.) z Oświęcimia, przez Podg. Płasków.
 4-52 popoł. (osob.) z Lundenburga, Berna, Tenczyn-Cieplic, Wrocławia, Żywca.
 5-50 popoł. (osob.) z Tarnowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła.
 6-14 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
 6-25 wiecz. (osob.) ze Lwowa i Podwoleczysk, Brodów, Stryja.
 6-53 wiecz. (osob.) od Stryja, Samborza, Stróż, Sącza, Suchy.
 7-10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
 8-10 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tenczyn-Cieplic, Olomuńca, Opawy, Wrocławia, Berlina.
 9-10 wiecz. (osob.) z Oświęcimia i Alwerii przez Podg.
 9-24 wiecz. (posp.) z Podwoleczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
 9-45 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Olomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
 10-24 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
 11-05 w nocy (osob.) z Nowego Sącza, Zakopanego i Suchy.
 11-38 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Olomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Warszawy, Szczakowy.

Włóczkowe zakłady damskie i dziecięce.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

biała i kolorowa w wielkim wyborze poleca najtaniej

MAGAZYN NOWOŚCI

ADOLF HOROWITZ

w Krakowie, ulica Długa L. 30.

Nowe linie tramwajowe.

W dniu 20 grudnia b. r. będzie otworzonym ruch publiczny na dwu w budowie się znajdujących liniach tramwajowych.

Kombinacja ruchu na obu liniach, które są normalne i dwutorowe, z ruchem na obecnie już otwartej normalno i dwutorowej linii „III Most-Salwator“ będzie w ten sposób uskuteczniła, że zaprowadzone będą dwie normalno i dwutorowe linie ruchu tramwajowego.

Jedna z tych linii (północno-południowa linia) otrzyma liczbę 3 i połączy przystanki końcowe „Nowy dworzec towarowy-III Most“, druga (zachodnio-wschodnia linia) otrzyma liczbę 5 i połączy ostatnie przystanki „Salwator-ul. Lubicz“.

Linia 3: „Nowy dworzec towarowy-III Most“, długość tej linii wynosi 3 600 m. Linia ta będzie prowadzona w następujący sposób:

Nowy dworzec towarowy-ul. Kamienna- ul. Długa- Sławkowska- Rynek Linia A—B- Plac Maryacki- Mały Rynek- Sienna- Główna Poczta- ul. Starowiślna i na tej samej drodze z powrotem do nowego dworca towarowego.

Linia 5.: „Salwator- ul. Lubicz“, długość tej linii wynosi 3 700 m. Linia ta otrzyma następujący kierunek:

Klasztor Norbertanek- ul. Tadeusza Kościuszki- ul. Zwierzyniecka- ul. Franciszkańska- Plac WW. Świętych- Magistrat- Plac Dominikański- ul. Gertrudy- Główna Poczta- ul. Andrzeja Potockiego- lu. Lubicz- ul. Rakowicka- ul. Topolowa- ul. Lubicz i z powrotem w kierunku ku Salwatorowi.

Po otwarciu tych linii, obecna linia 5 „Salwator-III Most“ przestanie istnieć, to znaczy, że wozy kursujące bezpośrednio między Salwatorem a 3-ciem mostem nie będą nadal w ruchu utrzymane. Kierunek ten będzie można osiągnąć tylko przez przesiadanie przy głównej poczcie.

Obie nowe linie ruchu będą się krzyżowały przy głównej poczcie. Plan jazdy został w ten sposób sporządzony, że obok budynku głównej poczty będą się spotykały 4 wozy motorowe, tak, że bez znaczniejszej straty czasu będzie można przy użyciu przesiadania, odbywać jazdę w dalszym ciągu.

Dwie stacje do przesiadania, a to jedna przy ul. Floryańskiej obok linii A—B w Rynku głównym, a druga obok Sławkowskiej zostaną nowo utworzone.

Na linii 3 „Nowy dworzec towarowy-III Most“ będą urządzone następujące przystanki:

- 1) Nowy dworzec towarowy,
- 2) ul. Montelupich,
- 3) ul. Prądnicka,
- 4) ul. Długa obok ul. Szlak,
- 5) ul. Długa obok ul. Pędzichów,
- 6) ul. Basztowa,
- 7) ul. św. Marka,
- 8) Rynek obok ul. Szczepańskiej,
- 9) Rynek obok ul. Floryańskiej,
- 10) Mały Rynek obok ul. Szpitalnej,
- 11) Mały Rynek obok ul. Siennej,
- 12) Główna Poczta,
- 13) środek ul. Starowiślny między główną pocztą a ul. Dietla „w razie potrzeby“,
- 14) ul. Starowiślna obok ul. Dietla,
- 15) ul. Starowiślna obok ul. Berka Joselewicza,
- 16) ul. Starowiślna obok ul. Miodowej,
- 17) ul. Starowiślna obok III. Mostu,
- 18) ul. Dajwór.

Przystanki linii 5. „Salwator - ul. Lubicz“ będą następujące :

- 1 Przystanek końcowy Salwator,
- 2) ul. Tadeusza Kościuszki obok ul. Polnej „w razie potrzeby“,
- 3) ul. Tadeusza Kościuszki okok ul. Borełowskiego,
- 4 ul. Zwierzyniecka obok Alei Krasińskiego,
- 5 ul. Zwierzyniecka obok ul. Felicjanek,
- 6) ul. Zwierzyniecka obok ul. Straszewskiego,
- 7) Plac WW. Świętych obok ul. Grodzkiej (Magistr.)
- 8) ul. Dominikańska obok ul. św. Gertrudy,
- 9 Budynek główny poczty,
- 10 ul. Andrzeja Potockiego obok ul. Kopernika,
- 11) ul. Andrzeja Potockiego obok ul. Pańskiej,
- 12) ul. Andrzeja Potockiego róg ul. Basztowej i Lubicz,
- 13) ul. Lubicz obok schodów prowadzących na dojazd przed dworzec kolei północnej,
- 14) ul. Lubicz obok ul. Rakowickiej,
- 15) ul. Rakowicka obok ul. Topolowej,
- 16) ul. Topolowa obok ul. Aryańskiej „w razie potrzeby“,
- 17) droga mogilska obok wojskowej szkoły jazdy konnej w ul. Lubicz,
- 18) ul. Lubicz obok ul. Botanicznej „w razie potrzeby“.

Na linii „Dworzec towarowy - III. Most“ kursować będzie 8 wozów motorowych, a na linii 5 „Salwator - ul. Lubicz“ 9 wozów motorowych.

Wozy przejeżdżać będą w odstępach czasu 5 minut.

Czas trwania ruchu będzie od godziny 5:30 rano, a kończyć się będzie około północy.

Czas trwania jazdy tam, względnie z powrotem będzie wynosił:

Linia 3, „Dworzec towarowy - III. Most“

Dworzec towarowy - Rynek główny	8 minut
Dworzec towarowy - Główna poczta	11 minut
Dworzec towarowy - III. Most	17 minut

(stacja końcowa w ul. Starowiślny).

Linia 5. „Salwator - ul. Lubicz“

Salwator - Magistrat	8 minut
Salwator - Główna Poczta	10 minut
Salwator - ul. Lubicz obok drogi mogilskiej (stacja końcowa)	18 minut.

Ruch na starej 3. linii wąskotorowej, jakoteż na liniach:

- 1) Most podgórski - Dworzec,
- 2) Rynek główny - Park krakowski, oraz
- 3) Rynek główny - Park dra Jordana

będzie prowadzony nadal bez zmiany.

Dotychczasowe jednolite ceny jazdy będą i nadal w użyciu, podział linii na 2 strefy, jakoteż wydawanie kart na poszczególne przestrzenie nastąpi później.

Taryfy są następujące :

A. Pojedyncze bilety jazdy.

1. Dla dorosłych:

w I. klasie cena biletu jazdy	16 halerzy
w II. klasie cena biletu jazdy	12 halerzy.

2. Dla uczniów:

w I. klasie cena biletu jazdy	8 halerzy
w II. klasie cena biletu jazdy	5 halerzy.

3. Za bilety pojedyncze do godziny 7-mej rano.

w I. klasie cena biletu jazdy	16 halerzy
w II. klasie cena biletu jazdy	10 halerzy.

4. Za bilety pojedyncze po godzinie 10 wieczór.

w I. klasie cena biletu jazdy	20 halerzy
w II. klasie cena biletu jazdy	16 halerzy

B. Karty abonamentowe.

1. Karty miesięczne za sztukę:

w I. klasie cena karty abonamentowej	K. 8.05
w II. klasie cena karty abonamentowej	K. 6.05

2. Karty kwartalne za sztukę:

w I. klasie cena karty abonamentowej	K. 20.70
w II. klasie cena karty abonamentowej	K. 16.50

3. Karty roczne za sztukę:

w I. klasie cena karty abonamentowej	K. 75.90
w II. klasie cena karty abonamentowej	K. 60.50

C. Bloki po 50 sztuk biletów.

w I. klasie cena bloczku	K 7.50
w II. klasie cena bloczku	K. 5.50

D. Karty szkolne miesięczne.

w I. klasie cena karty	K. 4.—
w II. klasie cena karty	K. 2.50

Kraków dnia 13 grudnia 1913

„NASZ DOM“

dawniej „Tygodnik m6d i powieści“.

Pismo tygodn. ilustr. poświęcone sprawom kobiecym, jest najlepszym organem domow. ogniska kobiety polskiej.

Co otrzymuje czytelniczka:

Powieść. W roku 1914 wychodzić będą: powieść Emy Jeleńskiej „Matka“, baronowej Orczy „Czerwony mak“ i szereg nowel wybitnych naszych autorów.

Dział praktyczny daje wskaz6wki odnoszące się do gospodarstwa domowego, ogrodnictwa, drobnego przemysłu. Hygiena kobiety i dziecka. Hygiena piękności młodości. Rady dla matek. Wychowanie. Wynalazki, odkrycia. Dział kosmetyczny.

Dział m6d i stroj6w z uwzględnieniem r6żnych potrzeb, obficie ilustrowany. Rysunki m6d podług wzor6w pierwszych firm paryskich, przyczem każdy fason objaśniony specjalnie dotychczasowymi **tablicami kroj6w**. Toalety skromne i wykwiłtne. — Kape- lusze. — Wzory ubrań dla dzieci. — Wzory bielizny i haft6w. — Specjalny dział rob6t r6cznych.

Liczne konkursy z nagrodami w postaci przedmiot6w domowego użytku.

Bezpłatne premium dla prenumerat6r6w „Naszego Domu“ na rok 1914 Wielka ilustrowana książka „NASZ ROK“

w ozdobnej oprawie, zawiera blisko 400 ilustracji oraz doborow¹ i obfit¹ treść. Każdy prenumerat6r otrzyma „Nasz Rok“ bezpłacie, za zwrotem jedynie koszt6w w kwocie 80 halerzy.

Przedpłata kwartalna w Krakowie kor. 4.—, na prowincyi kor. 4.40. — Administracya: Krak6w, ul. Dunajewskiego l. 1.

„Ilustracya Popularna“

Nowe tygodniowe pismo ilustrowane, poświęcone odzwierciedleniu chwili bieżącej w rysunku i fotografii.

„Ilustracya popularna“, jak nazwa pisma wskazuje, przeznaczona została dla **najszerzszch k6ł** czytelniczych. Zapewniwszy sobie wzorow¹ obsług¹ ze strony agencji ilustracyjnych całego świata i własnych korespondent6w ze wszystkich dzielnic Polski, może dać istotnie **najpełniejszy obraz** życia bieżącego naszego i obcego.

„Ilustracya popularna“ prześcignęła wszystkie inne pisma tego rodzaju niepraktykowan¹ dot¹d **taniośc¹**, gdyż każdy numer objętości 16 stron druku, zawierający za'muj¹c¹ powieść, liczne artykuły i kilkadziesiąt najświeższych ilustracji, kosztuje tylko 20 halerzy.

Przedpłata kwartalna 2 korony 50 halerzy.

Administracya: Krak6w, ulica Zwierzyniecka l. 11.

Numery okazowe na ż¹danie bezpłacie.

Numery okazowe na ż¹danie bezpłacie.

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawieñ na wieś czy w mieście są

Jasełka

Oratorium ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodi chorálu kościelnego zestawil

ks. Leonard Solecki

prob. obrz. rzym.-kat. w Brzeżanach. Wydanie pi¹te wyci¹g fortepianowy z tekstem. Cena w ozdob. oprawie w 4^o

Koron 6.—.

(Za nadesłaniem koron 6-60 przesyłka franko.)

Nuty instrumentalna na małą orkiestr¹

do tych „Jasełek“ kosztują kor. 3, z przesyłk¹ kor. 3.45.

Nakł¹d i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, 9 pl. Maryacki telef. Nr. 1308.

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z mark¹ po 4 hal., a zagraniczn¹ po 9 hal. 1367

Fryzyerka

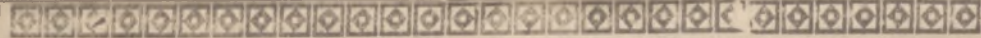
Krak6w, ul. Długa 18.

Czesze W.Panie w abonamencie. Porozumie się telefonem

Nr. 3027. 11064

Oblady

po bardzo przystępnych cenach (na maśle) wydaje kuchnia domowa. J. Bochnakowa, Krak6w, Garncarska 9., II. p. obok lecznicy.



Na Gwiazdke!

Księgarnia i skł¹d nut
K. WOJNARA
w Krakowie ul. Szewska Nr. 20.

poleca

Wielki wybór
książek dla młodzieży.

Na Gwiazdke!

Skł¹d futer i pracownia kuśnierska
Stanisława Bieleckiego
w Krakowie, ul. Poselska l. 15.

Przyjmuje zam6wienia na zakiały perskie, sealskinowe, astrachanowe, zrebrowe oraz futra męskie i damskie świtki, czapki i Galanterya według najnowszszch fason6w angielskich i francuskich. 11019

Przer6bki i reperacye wykonuje punktalnie na czas oznaczony po cenach umiarkowanych. Przyjmuje futra do przech. na lato.

WAPNO

Z WAPIENNIK6W

W POGORZYCACH

(Stacya kolejowa) 557

Poszukuje się zdolnych zastępc6w.

Informacyi udziela: FILIA BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE.

ODDZIAŁ TOWAROWY.

Najlepszej jakości

Najlepszej jakości

Tanie budziki z „kotwic¹“

Kor. 2.90



Nr. 3946. polerowany nikłowy, 19 cm. wysoki, idący w kaźdem połozeniu, w dobrej do służy pewnej jakości z 3-letni¹ pisemn¹ porok¹, do brego i dokł¹dnego wskazywania kor. 2.90 — 3 sztuki kor. 8.— z tarcz¹ 6w. liczn¹ w nocy kor. 3.30, trzy sztuki kor. 9.—. Nr. 4684. Budzik „diabolo“ z limit. św. liczn¹, promiennym cyferblatem i wskaz6wk¹. Pierwszorzedny werk kotwicowy 19 cm. wysoki. Cena koron 4.80. — Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieni¹dzy. — Wysyłk¹ uskuteczni¹ za pobr¹ciem albo za poprzedni¹m nadesłaniem należ¹cej 6ci. **Pierwsza fabryka zegar6w JAN ION-RAD, c. i k. nadzw. dostawc¹ w Brz¹ Nr. 5071** (Czechy). — Gł6wny katalog darmo i oplatnie. [822]

K T O

chce mieć białe i zdrowe zęby będzie używać tylko

KREM PERŁOWY
JANA IHNATOWICZA
SUKIENNICE 20. 11050a

Tuba kremu perłowego 50 h.

Tanie

pierz

i puch

1 kg. szarego darteo K. 2.—, lepszego K. 2.40, p6łbialego 1-a 2.60, białego K. 4.—, 1-a miękk. jak puch 1.6.—, najlepszego 1-a K. 7.—, 6.— i 6.00. Puch suary K. 6.— i 7.—, biały 1-a K. 10.— Puch z pierz K. 12.— od 5 kg. pocz¹wszy franko

GOTOWA POSCIEL

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, ż6łtego lub białego inietu (Nanking). Pierzyna okolo 180 cm. dług. 120 cm. szer. wraz z 1 poduszk¹, kaźda okolo 80 cm. dług. 60 cm. szer. dostatecznie napełniona nowem, szarem, pu. an i trwałem pierzem K. 16.—, polpuchem K. 20.—, puchem K. 24.— Pojedyncze pierzyny K. 10.—, 12.—, 14.—, 16.— Pojedyncze poduszki K. 3.50 i 4.—. Pierzyny wielk. 200X140 K. 13.—, 15.—, 18.— i 20.—. Poduszki wielk. 90X70 cm. K. 4.50, 5.— i 5.50. Pierzyna z najlepz¹ dymk¹ 130X116 cm. K. 13.— i 15.— przesyła od K. 10 franko za pobraniem lub za poprzedni¹m nadesłaniem gotowi.

Max Berger, Deschenitz Nr. 245/4 B6hmerwald.
Bez ryzyka, poniew¹z wymiana dozwolona, lub zwrot pieni¹dzy. Bogato ilust. cenolki wszelkiej pośleli darmo.